Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 128 (7758) Sobota, dnia 7 Czerwca 1924 r Rok XXXII

DYREKCJA
8-io Kl. Gimnazjum Humanistycznego
Tow. Żydow. Szkół Średnich

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klas: wstępn., I, II, III, IV, V i VI rozpoczną się dn. 22 czerwca.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10 do 12-ej

Do podań kandyd. należy załączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy oraz 8 zł. tytułem opłaty za egzamin. 1021

Dyrektor S. HELLING

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy w Słupcy niniejszym ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1924 roku, odbędzie się w lokalu tutejszego Zarządu Drogowego publiczna licytacja na wydzierżawienie traw w rowach przydrożnych na drodze państwowej „Poznańskiej“ i drzewek owocowych na drodze Wojewódzkiej Słupca—Kleczew i drodze powiatowej Pyzdry—Borzykowo.

Drzewek owocowych znajduje się około 2000 sztuk, jak czereśnie, jabłonie, grusze i śliwki, drzewka te mogą być wydzierżawione odcinkami.

Bliższych informacji udziela Zarząd Drogowy w Słupcy. 1093

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA.

Lotnictwo wojskowe zagranicą.

Rok 1923 we wszystkich większych państwach szedł pod hasłem rozbudowy lotnictwa. W tym okresie lotnictwo wyszło poza obręb ministerjalnych biur, oddając się pod opiekę społeczeństwa, które zrozumiały skuteczność działania tego rodzaju broni, zagrażającej już nie tylko żołnierzom na froncie, lecz i wszystkim obywatelom na tyłach. Zrozumiano także, że brak lub słaby stan lotnictwa zaważy na szali zwycięztwa nietylko na wojnie, lecz na konferencjach dyplomatycznych.

Dla orjentacji w wysiłkach narodów w kierunku zbrojeń powietrznych, przytoczymy kilka cyfr, charakteryzujących floty powietrzne głównych mocarstw.

Francja utrzymuje się nadal na pierwszem miesjcu w lotnictwie wojskowem. Ustawa 1923 przewiduje na czas pokojowy 132 eskadry bojowe (pościgowe i niszczycielskie) po 15 samolotów każda, tj. 1280 płatowców, oraz 76 eskadr obserwacyjnych po 10 samolotów, tj. 760 płatowców co stanowi razem 2040 samolotów do czynnej służby frontowej. W liczbach tych nie jest uwzględnione lotnictwo morskie. Według danych pochodzących z Berlina, Francja rozporządzać będzie przy mobilizacji około 30 tysięcy samolotów.

Drugie miejsce zajmuje Wielka Brytanja, której parlament w roku 1923 uchwalił etat lotnictwa „House Defeuce“, tj. obrony metropolji w składzie 82 eskadr po 12 samolotów, tj. 984 płatowców do służby frontowej, 7 i eskadr morskich, oddanych do wyłącznej dyspozycji marynarki, oraz eskadr służby kolonjalnej.

Lotnictwo włoskie, na które szczególną uwagę zwrócił Mussolini, powiększa w roku bieżącym obecny stan samolotów o 720 tj. liczba płatowców do służby frontowej przekroczy 1 tysiąc. Jest to pierwszy etap planowej wielkiej rozbudowy lotnictwa włoskiego.

Z mniejszych państw Czechy, posiadają 3 pułki lotnicze, mniej więcej to samo Belgja; Rumunja ma kilkanaście eskadr; po kilka eskadr państwo Bałtyckie i Skandynawskie.

Niemcy i inne państwa zwyciężone w wojnie światowej nie mają prawa utrzymywać lotnictwo wojskowe, skutkiem czego wiadomości o rzeczywistym stanie lotnictwa są tam starannie ukrywane.

Najbliższy nasz sąsiad Rosja, posiada około 6-ciu eskadr lądowych i morskich tj. około 500 samolotów gotowych do walki od pierwszego dnia wojny. Akcja propagandowa, na niesłychanie szeroką skalę rozwinięta nie ustaje w Rosji od początku roku ubiegłego.

Poza Europą najsilniejsze lotnictwo posiadają Stany Zjednoczone Płn. Ameryki — mianowicie 47 eskadr, w tym 9 morskich. Na wypadek wojny zamierzają Stany Zjednoczone wystawić 3C płatowców w 200 eskadrach.

Na drugim miejscu znajduje się Japonja z 35 eskadrami, w tem 17 morskich i 18 lądowych.

Z zestawienia tego, które pomija zupełnie sprawę przemysłu lotniczego i lotnictwa cywilnego, widzimy, jak daleko pozostaliśmy w tyle za innemi państwami i jak wiele mamy pracy przed sobą.

Organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa „Lot Polski Nr. 6 z marca 1924.

TELEGRAMY.

Awantury w Rumunji,

BIAŁOGROD, 6.6. Tutejsza „Prawda" donosi, że w Rumunji wybuchnęła rewolucja. Zaszły rozruchy, wobec których rząd Bratianu był bezsilnym. Pisma rozpuszczają pogłoski, jakoby królewska para rumuńska opuściła Bukareszt i jakoby, miasto znajdowało się w rękach powstańców. Generał Awarescu miał ogłosić republikę.

BUKARESZT, 6.6. Pisma podają opowiadania naocznych świadków, którzy przybyli z Bukaresztu i byli obecni na demonstracjach przeciw rządowi Bratianu. Demonstracje odbyły się na placu Karola. Przewodził im generał Awarescu, który sprowadził do Bukaresztu 20 tysięcy chłopów.. Wygłosił on mowę, w której żądał ustąpienia rządu. Po wiecu chłopi przeszli pochodem przez miasto, lecz do żadnych rozruchów nie doszło. Niemniej stanowisko gabinetu jest zachwiane.

RZYM, 6.6. W kołach rządowych twierdzą że Bratianu podał się do dymisji. Nastąpiło to pod naciskiem gen. Awarescu, który rozporządza 50 tysiącami chłopów. Prasa przypomina pobyt gen. Awarescu w Rumunji. Generał przybył tam po zerwaniu rokowań rumuńsko-włoskich o odszkodowania, był przyjęty bardzo przychylnie przez Mussoliniego i obiecał mu uregulowanie długów włoskich w Rumunji.

Dymisja Milleranda.?

PARYŻ, 6.6. Wybory na prezydenta izby deputowanych Painlewego nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Po obliczeniu głosów okazało się, że Painlewe otrzymał 296, Maginot 209, zaś 50 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

PARYŻ, 6.6. Wobec wyniku głosowania na przewodniczącego parlamentu — w kołach politycznych rozpuszczają pogłoski, że Millerand nie zgłosi rezygnacji ze swojego stanowiska, o ile obie izby tego wyraźnie nie zażądają przez osobną uchwałę.

Dzisiaj rano Herriot ma udać się do Milleranda w sprawie tworzenia gabinetu. Jak słychać w kołach radykalnych — Herriot uzależni przyjęcie misji od rezygnacji Prezydenta Republiki. Radykali oceniają sytuację w ten sposób że Millerand bezwzględnie zgodzi się na rezygnację ze swego stanowiska i tym sposobem kryzys polityczny we Francji będzie zakończony.

PARYŻ, 6.6. Według pogłosek rozsiewanych przez koła parlamentarne prawicy francuskiej, Millerand nie zgodzi się na dymisję, a a wiedy Herriot nie przyjmie misji tworzenia nowego rządu. Millerand powołał wówczas Maginota — polecając mu tworzyć gabinet. Następnie Maginot odczytałby przed izbą orędzie prezydenta, a potem nie zażądałby votum zaufania, lecz Izba zostałaby odroczona do 1 stycznia 1925 roku.

Kombinacje te jednak nie są brane na serjo pod uwagę przez lewicę, która jest zdania, że każdej chwili potrafi im się przeciwstawić.

Czesi o mobilizacji litewskiej.

PRAGA, 6.6. Z powodu alarmu, jaki wywołały tutaj wiadomości o mobilizacji litewskiej, rozpuszczono następującą wersję: Litwa w istocie zmobilizowała 50 tysięcy ludzi, nie są wszak że wojska regularne, lecz „szaulisi", a celem mobilizacji nie jest napad na granicę polską, lecz zlikwidowanie szajek bandyckich, które niepokoją kraj. (Wersja ta nosi na sobie piętno porozumienia kowieńsko-praskiego i jest przeznaczona dla Europy Zachodniej, aby wytłumaczyć przygotowania litewskie P. R.)..

KOWNO, 6.6. Galwanauskas oświadczył w Sejmie, że Litwa nie przestaje uważać się za pozostającą w stanie wojennym z Polską, jakkolwiek nie są prowadzone operacje wojenne. Galwanauskas wyraża nadzieję, że zmiany w Anglji i Francji są korzystne dla Litwy i dopomogą jej w sprawie wileńskiej.

Czechy będą miały tylko sześć świąt w roku! żeby to tak u Nas!

PRAGA, 6.6. „Narodni Listy" przynoszą wiadomość, że projekt czeskiego min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z Watykanem, opracował projekt przedstawiający tylko sześć świąt w roku, to: Nowy Rok, pierwszy dzień Wielkiej Nocy, pierwszy dzień Zielonych Świąt, święto Bożego Ciała, dzień Wszystkich Świętych, oraz pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Wszystkie ine dni świąteczne odpadają.

Tak jest! Czesi umieją pracować!

Niepocieszający stan zdrowotności w Polsce

Były minister zdrowia publicznego dr. Chodźko brał udział w obradach międzynarodowego instytutu hygjeny w Paryżu, jako delegat Polski i w wywiadzie dziennikarskim wypowiedział szereg interesujących uwag o stanie zdrowotności w Polsce.

Na czoło kwestji wysunęła się m. in. sprawa zwalczania chorób wenerycznych. W Polsce jest chorych wenerycznie około 4 proc. W sprawie zwalczania syfilisu jedno z najważniejszych zarządzeń stanowi obowiązkowe badanie krwi ciężarnych kobiet, zgłaszających się do instytucji dobroczynnych. Badanie to winno być przeprowadzone możliwie wcześnie, ażeby zapobiec przekazywaniu choroby dzieciom.

Takie zarządzenie dały bardzo dobre wyniki w Niemczech i Danji.

W związku z tą dyskusją delegat Polski zaproponował przeprowadzenie ankiety co do liczebności paraliżu postępowego i tabesu w ostatnich 15 latach, ażeby się przekonać o ile nowe metody leczenia syfilisu wpływają zapobiegawczo na wpływ tych dwu następujących chorób.

Druga sprawa, która zajęła znaczną część obrad, była sprawa wola endymicznego, z którym jest ściśle związany kretynizm, czyli kategorja idjotyzmu.

Klasycznym krajem wola jest Szwajcarja, gdzie np. w kantonie berneńskim 60 — 70 proc. uczniów ma wola. Najbardziej dotknięte są okolice między łańcuchem Jury a Alpami, t. zw. równina szwajcarska. Ostatnie badania dowiodły, iż istotna przyczyna jest brak jodu, szczególnie w wodzie i pokarmach.

Np. wola nie spotyka się prawie wcale nad morzem, gdzie jak wiadomo, jest dużo jodu.

Wielkie ilości wola są również w Rumunji, gdzie liczy się 16 tysięcy osób dotkniętych tą chorobą.

Osób, dotkniętych wolem liczy się we Włoszech 500 tysięcy, przyczem na 16 — 20 osób chorych wypada 1 kretyn. I tam również sanitarna administracja państwowa rozpoczęła akcje zapobiegawczą przez rozdawanie uczniom w szkołach czekolady z jodem.

Stwierdzono przytem już po roku zmniejszenie się szyi u 70 proc. uczniów.

W Polsce jest znaczna ilość osób dotkniętych wolem. Statystyka austrjacka z 1910 roku obliczała liczbę kretynów w Galicji na zgórą 4 tysiące osób, a w niektórych powiatach, jak np. grzybowskim, liczbę kretynów podawała ona na 509 na 100 tys. mieszkańców. Jest to liczba bardzo znaczna, z której należałoby wnioskować, że w samej tylko Małopolsce liczba osób, dotkniętych wolem, dochodzi, do 80 tysięcy. Istnieją dane, dowodzące, iż wole spotyka się w Chełmszczyźnie i na Wołyniu.

Sprawozdania ze wszystkich niemal krajów dowiodły, że tyfus brzuszny znajduje się w stadjum wygasania i to tem szybciej, im większe inwestycje sanitarne w kierunku wody i kanalizacji są poczynione.

Doświadczenia dowodzą jednak, że te inwestycje sanitarne, jak wodociągi i kanalizacja, zmniejszając bardzo znacznie zapadalność i śmiertelność tyfusu brzusznego, nie mogą całkowicie go wytępić, gdyż pozostaje zawsze jeszcze pewna liczba wypadków w których zakażenie odbywa się nie przez wodę, ale przez t. zw. nosicieli zarazków tyfusu brzusznego, tj. ludzi, którzy przeszli kiedyś tyfus brzuszny i pozostając w stanie zupełnego zdrowia wydzielają stale przez kiszki liczne bakterje tyfoidalne.

Obok ścisłej kontroli i rejestracji osobników przenoszących tyfus brzuszny, której powinny dokonywać władze sanitarne, należy baczną zwrócić uwagę wszędzie na należyte postawienie sprawy kontroli produktów spożywczych.

Delegat Polski złożył podczas obrad sprawozdanie ze stanu sanitarnego państwa polskiego. — Stan ten w obecnej chwili można uważać za niepomyślny, czego dowodzą niektóre liczby.

Np. ospa: liczba przypadków ospy w roku 1923 wyniosła 502 i 83 zgonów.

Obecnie — w roku 1924. już w ciągu pierwszych 14 tygodni liczba przypadków wyniosła 519 i 89 zgonów. Największe ognisko ospy stwierdzono w powiecie będzińskim, pozatem w oświęcimskim, chrzanowskim i pszczyńskim. W porównaniu z rokiem 1923 widocznie jest znaczne wzmożenie się ospy.

Dur (tyfus) plamisty, który zdawał się już wygasać, ujawnią na nowo wzmożona czynność. Jeśli weźmiemy pierwsze 6 tygodni 1924 roku (do 9 lutego), to liczba przypadków tyfusu plamistego wyniosła w całem państwie 1232, zaś w drugich 6 tygodniach do 22 marca podniosła się już do 1805.

Te dwie choroby są wskaźnikiem pogorszenia się stanu sanitarnego państwa w obecnej chwili. Stan ten tembardziej zasługuje na baczną uwagę, że w sąsiedniej Rumunji tyfus plamisty wzrósł prawie dwukrotnie. W roku 1922 liczba przypadków wynosiła w Rumunji 3902, zaś w roku 1923 podniosła się do 5173.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek 5 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, jak zwykle z godzinnem opóźnieniem.

Przewodniczący, prof. Michalski otworzył posiedzenie o godz. 7,45 komunikując, iż inż. Jan Michalski (po którym trójka bardzo wiele się spodziewała) zrzekł się mandatu i wita nowego radnego mec. Kijewskiego.

Na posiedzenie nie przybyli pp. Bukowiński i Pacholski, obaj usprawiedliwiając się listownie oraz pp. Ader, Lipszyc, Otrębska, Pacholski, Strzyżewski, Wroniszewski i Zalwert.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Dancygera protokółu z ostatniego posiedzenia i zatwierdzenia takowego przystąpiono do rozpatrywania porządku dziennego.

Ponieważ z kilku komisji ustąpili radni J. Michalski, Spirydowicz postanowiono na ich miejsce wybrać innych radnych przyczem wyłoniła się kwestja czy to tych komisji wybrać nowych radnych, czy też powołać zastępców, przyczem rad. Solnik żądając powołania zastępców stawia wniosek, aby głosowania odbywały się tajne Inni radni uważali, że wybór członka komisji przysługuje temu ugrupowanie, do którego należał radny ustępujący i ta też zasada uzyskała absolutną większość rady.

Na miejsce inż. Michalskiego do Delegacji Robót Miejskich trójka zgłosiła kandydata w osobie p. Zalwerta. Jak to zwykle bywało dotychczas, jeżeli wystawiany był tylko jeden kandydat, to zostawał zwykle zatwierdzony przez aklamację, jednakże p. Solnik udaje wielkiego znawcę prawa nietylko Samorządowego, ale i parlamentarnego zmusił Radę do głosowania tajnego, gdy zaś przewidniczący zażądał przerwę do wypełnienia kartek, p. Solnik widząc, że nikt drugiego kandydata nie stawia, znowu uważa, że nie potrzeba tajnego głosowania, słusznie mu też zapłacił rad. Dancyger, mówiąc, że posiedzenie Rady jest rzeczą poważną (nie tanc buda. Przyp. zecera), trzeba więc być konsekwentnym i co chwila się nie cofać i bardzo słusznie, gdyż posiedzenie Rady należy poważnie traktow. i rzeczy krótko i logicznie przedstawiać, aby z nich był pożytek, a nie tylko pole do popisów i za nim się coś powie trzeba się zastanowić czy ta rzecz nie jest sprzeczną z już powziętemi uchwałami.

Po niepotrzebnej dyskusji i przerwie do Delegacji robót miejskich wybrany został p. Zalwert otrzymując 10 głosów przy 19 kartkach pustych.

Do komisji Szpitalnej na miejsce p. Spirydowicza lewica wystawiła kandydaturę dr. Koszutskiego, przeciwko czemu gorąco zaprotestowała trójka przez usta rad. Paszkowskiego, ks. Osadnika i ławn. Karbowskiego, motywując swój protest tem, że dr. Koszutski, jako płatny ordynator szpitala nie ma prawa być w komisji właśnie szpitaln., w której byłby w kolizji sam zsobą Kandydatury dr. Koszustkiego bronili i zbijali wywody przedstawicieli trójki mec. Engelhardt, prof. Michalski, dr. Koszutski i radn. Dąbrowski

W głosowaniu, w którym trójka udziału nie brała dr. Koszutski otrzymał 20 głosów i tem samem wszedł do komisji w której z pożytkiem pracował już szereg lat.

Do Zarządu Kolejki powiatowej Kalisko-Tureckiej na miejsce p. J. Michalskiego wybrany został p. Bukowski insp. ubezp.

Do komisji apelacyjnej wybrano: mec. Kijewskiego i Solnika, a jako zastępcę do komisji podatkowej rad. Dawidczyńskiego.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego tj. przyznanie jednorazowej zapomogi wdowie p. Sutarzewiczowej, mec. Engelhardt w imieniu komisji finansowej stawia wniosek, aby koszta pogrzebu przyjął Magistrat na siebie, co też Rada zatwierdziła.

Następnie mec. Engelhardt referuje sprawę podwyższenia o 50 proc. pensji pracowników miejskich. Z referatu tego dowiadujemy się, że dotychczasowe pensje urzędników wprost głodowymi a w stosunku do innych miast niższa o 2 i 3 razy i jak słusznie zaznaczył w dyskusji prezydent Szarras jeżeli dawniejszy Magistrat zamknął budżet za rok 1923 bez deficytu, to tylko dzięki pokrzywdzeniu pracowników i dziś należy się im to wynagrodzić i pensje wyrównać

Ks. Osadnik w imieniu klubu uzależnia podwyżkę od przeprowadzonej redukcji i następnie proponuje utworzenie komisji, któraby ustaliła ilość i wysokość etatów w Magistracie.

Prezydent Szarras wyjaśnia, że dzięki uproszczeniom systemowi poboru podatków redukcja będzie przeprowadzona, ale dopiero po skończonych urlopach.

Rad. Paszkowski oświadcza, iż my uważamy że to nie powinna być podwyżka, a wyrównanie pensji tym, co mają zamało, a nie wszystkim gdyż od tego naprzykład powinni być wykluczeni dyrektorzy Gazowni i Elektrowni i należy bezwzględnie dać tym, co potrzebują, aby nie było tak, jak w Gazowni jakichś listów z pogróżkami

Ławnik Maciejewski wyjaśnia, że sprawa listu, o którym mowa już jest wyjaśniona, i o to nie można posądzać robotników Gazowni, a jeżeli idzie o redukcje to w wydziale Szpitalnym było dawniej pięciu urzędników, a obecnie jest tylko trzech, więc redukcja jest, a teraz Magistrat nie występuje o podwyżkę, a tylko o wyrównanie pensji.

Rad. Dawidczyński proponuje, aby i robotnikom dniówkowym pensja była podwyższona również do 50 proc.

Mec. Kijewski członek Chrześcijańskiej Demokracji, jest przeciwny wnioskowi rad. Dawidczyńskiego, mówiąc, że i my chcielibyśmy przyjść z pomocą robotnikom, ale to by zbyt obciążyło Magistrat i należy się liczyć ze stanem kasy miejskiej.

Rad. Dawidczyński zaznacza, że idzie tylko o drobną sumę, gdyż robotnicy otrzymali podwyżkę z 3600000 dziennie na 5 miljonów, a powinni dostać 5400000 więc idzie mu tylko o te 400000 marek.

Mec. Engelhardt odpowiadając wszystkim mówcom po kolei, zaznacza, iż tutaj nie idzie o żadne dodatki drożyźniane, czy wyrównanie pensji, gdyż to dotyczyłoby wszystkich, ale ponieważ sprawa ustalenia etatów trwała by zbyt długo i dla tego proponuje normy płacy podwyższyć o 50 proc., co nie dotyczy wcale dyrektora Gazowni i Elektrowni, reasumując więc wywody i życzenia wszystkich mówców, stawia następujące wnioski: 1) podwyższyć normy płac pracowników miejskich, za wyjątkiem dyrektora Gazowni i Elektrowni, o 50 proc., 2) rada wyraża życzenie, aby płace robotników podnieść do odpowiedniej wysokości 50 proc. i 3) powołać komisję w celu ustalenia stałych etatów.

Wnioski te w głosowaniu Rada zatwierdziła natomiast wybór komisji z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie na wniosek p. Prezydenta Szarrasa upoważniono Magistrat do otwarcia bieżącego rachunku w Banku Polskim.

Ławnik p. Maciejewski komunikuje, iż Magistrat zastanawiając się nad sprawą budowy łazienek przyszedł do wniosku, że budować łazienek sam nie może, gdyż brak na to odpowiednich funduszów i postanowił sprawę tę oddać Tow. Wioślarskiemu i wkrótce pertraktacje zostaną ukończone.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 11,15 odkładając dalszy porządek dzienny na następne posiedzenie. B. S.

KRONIKA

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

Ruchliwy i energiczny zarząd Tow. Wioślarskiego na czele z prezesem Janem Motylewskim i kapitanem Edmundem Sikorskim mając stale na uwadze rozwój życia sportowego i turystyczno-wioślarskęgiego urządził wycieczkę łodziami przez Prosnę i Wartę do Poznania.

Wycieczka ta w której biorą udział najlepsze siły sportowe Towarzystwa w liczbie 18-tu druhów-wioślarzy, należy ze względu na przestrzeń, jaką mają przebyć, bo około 200 kilometrów wodą, istotnie do bardzo poważnych.

Wyjazd na dwóch szóstkach nastąpi dziś w piątek dnia 6 czerwca rb. o godz. 3 po poł. z posesji p. Deutschmana.

Na kierownika wycieczki został powołany były naczelnik przystani, wytrawny sportowiec, druh Stanisław Chałupski, pod którego też sterem oraz druha F. Knychalskiego szóstki przez Chocz, Pyzdry, a następnie Wartą przez Śrem w niedzielę przybędą do Poznania.

Szczegółowe sprawozdanie z wycieczki podane zostanie po powrocie wioślarzy do Kalisza.

— Z TOW. SP. „PROSNA“.

Zarząd przypomina o walnem zebraniu, które odbędzie się nieodwołalnie 7 bm. o godz. 8 w lokalu własnym.

Członkowie, pragnący wpłacić należności winni zgłaszać się od 7 do 8 w dniu zebrania do skarbnika. Zarząd.

— PRZYJAZD SUPERINTENDENTA GENERALNEGO.

W sobotę popołudniu przyjeżdża z Warszawy do Kalisza NPW Superintendent Generalny zborów ewangelicko-augsburskich w Polsce, ks. Juljusz Bursche, w celu wizytacji miejscowej parafji ewangelickiej. W pierwszy dzień świat Zesłania Ducha Św. ks. Bursche obecny będzie na uroczystem nabożeństwie, podczas którego wypowie mowę wizytacyjną.

— LOTERJA FANTOWA „SOKOŁA“

W niedzielę, tj. w pierwszym dniu Zielonych Świąt, jak to już donosiliśmy, odbędzie się na przestrzeni Aleji Józefiny o godz. 3 po poł. loterja fantowa na cele zlotu tej domowej gimnastyczno-kulturalnej instytucji, jaką jest Sokół Nietylko sympatyczny cel, ale i duże szanse wygranej (co drugi los wygrywa) napewno ściągną cały Kalisz. A warto spróbować szczęścia, gdyż fanty są okazałe: oprócz żywego inwentarza znajdują się wśród nich zegarki, biżuterja, papierośnice, obrazy i cała masa artykułów codziennej potrzeby, jak: naczynia kuchenne, porcelana, mąka, cukier i wiele innych rzeczy praktycznych

Nadmienić należy, że Komitet wbrew ustalonemu zwyczajowi nie pobiera żadnej opłaty za wejście na loterję, a cena losów jest nader niska, gdyż wynosi 30 groszy lub 500 tysięcy marek.

— ZGON. Dziś w nocy zmarł śp. Emil Schiming, właściciel zakładu piekarskiego, przeżywszy lat 47.

— ZAWODY SPORTOWE.

Jak już donosiliśmy, w dn. 9 czerwca rb. odbędą się w Nowym Parku Zawody Sportowe. Organizatorzy — Tow. „Prosna“ i Akademickie Koło Kaliszan — mając już poza sobą w tego rodzaju współpracy piękną tradycję, dokładają wszelkich starań, aby zarówno pod względem organizacji techniki zawodów, jak i w rezultatach sportowych osiągnąć poziom możliwie najwyższy. Niezwykle tanie bilety odsłaniają piękną myśl popularyzowania Sportu, zainteresowania nim szerokich warstw naszego społeczeństwa, które wciąż nie docenia jeszcze jego znaczenia dla rozwoju życia narodu i człowieka..

-- REJESTRACJA DOWBORCZYKÓW.

Wszyscy „Dowborczycy“ zamieszkali w Kaliszu proszeni są o niezwłoczne zgłoszenie się możliwie z dowodami służby w szeregach 1-go polskiego Korpusu na wschodzie do kpt. rez. Włodzimierza Falcmana, b. dowódcy kompanji 2 pułku strzelców polsk. i komisarza rez. brygady (ul. Wrocławska 35, Biuro Przemysłowo-Handlowe), celem zarejestrowania się i zadecydowania o utworzeniu lokalnego oddziału w myśl par. 17 statutu Towarzystwa p. n. Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny“ zatwierdzonego za Nr. 849 rejestru Stowarzy. i Związków przez p. Ministra Spr. Wewn., dnia 4.4 1923 r.

Ci z pośród dowborczyków, którzy pragną wyjechać na Zielone Świątki do Wilna na Nadzwyczajny Zjazd zechcą zgłosić cię najpóźniej dnia 6 bm. godz. 12

Nie dopełniający wezwaniu uważani będą za wyłamujących się z pod solidarności koleżeńskiej.

— Z SOKOŁA.

Fanty Wielkiej fantowej loterji, mającej się odbyć w pierwsze Święto Zielonych Świąt oglądać można w sklepach: p. Prylińskiego, ul. Babina i p. Kindlera, Stary Rynek.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.39
Paryż	26.
Szwajcarja	91.15
8% pożycz. zł.	7.20
4% poż. prem.	0.48
Bony zł. S. II A.	0.67
Listy Tow. K. Ziem.	16.50
Złoty =	1.800 000 mk.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 6 czerwca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	751.3. m.m.
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	Zachmuż. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	7.0
6) Wilgot względna	71%
7) Temp. powietrza	+10.9
8) Ilość opadów	0 0
9) Najwyż. temp } z doby ubiegł. za cały d.	+19.8
0) Najniż. temp } z doby ubiegł. za cały d.	+6.7

— Z SOKOŁA.

Firma Wierusz i Nowakowski przy ul. Warszawskiej w celu spopularyzowania loterji Sokolej, podjęła się urządzenia wystawy fantów— tak, że obecnie przez piątek wystawy są w 3-ch sklepach, a mianowicie: u pp. Prylińskiego, J. Kindlera i Wierusza i Nowakowskiego.

— ZARZĄD KOŁA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWOWYCH ZZRP. w Kaliszu przypomi na swym członkom pp. Oficerom rezerwy, że w dniu 6.6 24 r. (w piątek) odbędzie się zebranie miesięczne tut. koła na którem będą omawiane i rozpatrywane sprawy związku i członków. Wobec tego prosimy o jaknajliczniejsze przybycie do PKU. Kalisz na godz. 19..

— NOWA KSIĄŻKA TELEFONÓW.

Nakładem Tow. Akc. „Reklama Polska" w biurze tej instytucji Nowa Książka Telefonów, zawierająca spis abonetów poznańskiej sieci telefonicznej. Przyznać należy, że wydawnictwo to opracowane zostało nietylko nader starannie, lecz i niezwykłe pomysłowo, gdyż dzięki trojakim spisom abonetów: według alfabetu, według branż i zawodów, oraz według kolejności numerów korzystania z książki jest ułatwione i umożliwione zarówno dla abonentów, jak i dla przyjezdnych interesantów. Dobry papier, dbałość o stronę graficzną wydawnictwa, oraz solidna oprawa stawia książkę tę na pierwszem miejscu wśród wydawnictw informayjnych poznańskich.

Dotychczas w Polsce nie ukazał się ani jeden spis abonentów, w ten sposób opracowany i wydany, więc Poznańskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów pogratulować należy, iż Tow. Akc. „Reklama Polska" znalazła tak solidnego nakłądcę Dzięki obfitemu działowi ogłoszeń, Nowa Książka Telefonów sprzedawana jest w księgarniach za cenę niemal oprawy, 6 zł. z przesyłką 7.20 zł., ma więc zapewniony zbyt w całej Polsce, jako ścisła, dokładna i wyczerpująca książka adresowa naszego województwa.

Tow. Akc. Reklama Polska Poznań, Aleje Marcinkowsk. 6.

— PODATEK DOCHODOWY.

W dniu 24 ub. m. upłynął termin płatności drugiej raty podatku dochodowego za rok 1924 stanowiącej różnię między połową podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a zaliczka, wpłacona przez osoby fizyczne do dnia 23 kwietnia rb., przez osoby zaś prawne do dn. 1 maja rb.

Pozostała połowa podatku dochódówego winna być uiszczona w dwuch równych ratach których terminy płatności wyznaczono na dzień 24 czerwca i 24 lipca rb.

Przypominając o terminie czerwcowym zaznaczyć należy, iż niewpłacanie pozostałości podatku dochodowego w terminie, pociąga za sobą karę za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie, oraz podwyższenie podatku o 0,5 proc. za każdy dzień zwłoki. Miesięcznie zatem opóźnienie pociąga za sobą podwyższenie podatku o 17 procent.

Od kary za zwłokę podwyżki podatków nikt zwolniony być nie może.

— NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Magistrat m. Kalisza na posiedzeniu swym, odbytem w dniu 16 maja rb. zabronił cyklistom jazdy po parku, ze względu na zdarzające się wypadki jazdy na rowerach w miejscach zakaznych.

Przeczytawszy to postanowienie, odetchnęłyśmy i słyszałam niezliczone wyrazy uznania dla człowieka, który był inicjatorem tej uchwały

Teraz dopiero możemy spokojnie po parku chodzić bez obawy, że dzieci nasze przez jeżdżących w szybkim tempie rowerzystów przewrócone lub przejechane nie zostaną, a wypadków podobnych była spora ilość.

Mogą pisać sobie Panowie cykliści, że podobnych zarządzeń wydawać nie można, a ogólne zadowolenie z tego zarządzenia wskazuje jak bardzo było ono konieczne.

Prosząc o zamieszczenie powyższych kilku słów w odpowiedzi p. Wałchowiczowi, pozostaję z wysokim poważaniem. KALISZANKA.

Zmartwychwstanie jako proceder.

Działo się to niedawno w jednej parafji po między Warszawą a Łodzią.

Do Łodzi z ziemi siedleckiej wracała biedna o wynędzniałym wyglądzie i srodze wylękniona niewiasta. Wchodząc do wsi. kłaniała się, witając spotykanych po drodze ludzi słowe Bożym.

Kobieta z dziwnym lękiem stroniła przedewszystkiem od chaty sołtysa i policjantów, natomiast z wielkim przejęciem pytała się o księży i pobliskie kościoły.

Na pytania ciekawych dlaczego stroni od sołtysa, wójta i policjantów, podróżująca kobieta odpowiadała, iż w ich osobach widzi złe duchy, które ja we śnie i na jawie prześladują, księża zaś i kościoły są dla niej zbawieniem.

Kobieta owa, kryjąc się przed okiem władz, znalała wreszcie przytułek u kościelnego dziada we wsi Budziszki. Umiała ona opowiadaniem swem rozczulić nieomal do łez kościelnego sługę.

Mianowicie opowiedziała mu ona taką swą historję:

— Jestem chora i zbiedzona. — We śnie policjanci i inni przedstawiają się mnie za djabłów i stale mnie wówczas napastują.

Aby się od tego wyleczyć idę obecnie do Częstochowy, ale zanim zajdę chyba przepadnę; bowiem przed godziną napastował mnie policjant. — On tu pewnie przyjdzie i będzie mnie szukał, schowajcie więc mnie do trumny, bym mogła w niej przenocować, bo czuję to dobrze, że mnie taki nocleg wyleczy, gdyż mam właśnie takie przeczucie, zakończyła kobieta. Sługa kościelny po pewnym namyśle wreszcie zgodził na żądanie kobiety.

Zaprowadziwszy kobietę do kościoła, pozwolił się jej położyć w pustej trumnie kościelnej, stojącej na katafalku, poczem kościół zamknął na klucz.

Rano po otwarciu świątyni kościelny skierował się do zakrystji. Tymczasem do kościoła weszło kilka starych modlących się kobiet, które po chwili z przerażeniem ujrzały wstającą z trumny „nieboszczkę".

Struchlałe z przestrachu babiny formalnie znieruchomiały ze strachu, zaś zmartwychwstała kobieta przepadła jak kamień w wodę. Długo we wsi o tem opowiadano, milczał tylko dziad kościelny i policjant, oraz ksiądz.

Oto bowiem kobieta nocująca w trumnie była niejaka Marja Romanowska, znaną niektórym władzom policyjnym świętokradczyni, która odsiadując więzienie w Siedlcach za kradzieże kościelne, zbiegła stamtąd, a potem symulując chorą i pobożną pielgrzymkę, kryła się w ten sposób przed policją i ponownie okradała kościoły.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.